

Przegląd Religioznawczy 1 (283)/2022

The Religious Studies Review

ISSN: 1230-4379

e-ISSN: 2658-1531

www.journal.ptr.edu.pl

PAWEŁ KUSIAK

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

e-mail: p.kusiak@amw.gdynia.pl

ORCID: 0000-0002-7180-7149

DOI: 10.34813/ptr1.2022.2

Rezygnacja Benedykta XVI i jej wpływ na instytucję Kościoła katolickiego

Benedict XVI's resignation
and its impact on the institution of the Catholic Church

Abstract. The main problem of this article is Benedict XVI resignation from papal office and possible consequences of this issue for Catholic Church as an institution. Article is divided into three parts. The first part reconstructed basic historical facts connected with the resignation of Benedict XVI. On the second part, reconstructed the external interpretation of resignation. The third part described the resignation problem, where interpreted in the context of secularization theory. The article author makes an attempt to find the answer for two questions: (1) how will Benedict XVI's resignation affect the Church as an institutional model, its tradition and doctrine?; (2) will the abdication of Benedict XVI weaken the papal legitimacy for leadership in the Church?

Keywords: Benedict XVI, pope, retired pope, senior pope, resignation, abdication, Catholic Church, two popes

Uwagi wstępne

Przedmiotem niniejszego artykułu jest rezygnacja Benedykta XVI oraz bezpośrednio i pośrednio konsekwencje tego wydarzenia dla instytucji Kościoła katolickiego. Dla jasności wyводу konieczne wydaje się wyjaśnienie, co rozumie się tu przez Kościół katolicki, oraz zastrzeżenie, że Kościół jako instytucja będzie tu rozpatrywany z pozycji politologicznych. Taka perspektywa rodzi dodatkowe wyzwania. Jak słusznie wskazuje Krzysztof Kowalczyk: „Zdefiniowanie roli Kościoła w nauce o polityce napotyka na liczne trudności i rozbieżności interpretacyjne. Przesłanki tego stanu rzeczy są trojaki. Po pierwsze, pewna grupa badaczy, określając rolę Kościoła w systemie politycznym, reprezentuje stanowisko normatywne, dając wyraz swoim poglądom i preferencjom politycznym. Po drugie, Kościół postrzegany jest przez politologów często nie jako kluczowy, a peryferyjny podmiot w otoczeniu systemu politycznego. Po trzecie, w myśl posoborowego nauczania społecznego Kościoła jego centralnym zadaniem jest ewangelizacja, a w sferze publicznej powinien on funkcjonować przede wszystkim w wymiarze metapolitycznym, a nie bieżącej polityki” (Kowalczyk, 2018, s. 8).

Nawiązując do cytowanych słów, należy zaznaczyć, że w tekście tym rezygnuje się z ocen normatywnych na rzecz opisu. Uznaje się, że Kościół katolicki nie jest aktorem kluczowym w sensie politycznego wpływu na współczesne polityki narodowe i stosunki międzynarodowe. Można jednak przyjąć, że ma on bez wątpienia długą tradycję i siłę instytucjonalną, a w niektórych kontekstach społecznych wciąż ma znaczny miękki wpływ (*soft power*), który wynika z uznawanego przez wielu ludzi moralnego autorytetu Kościoła. Faktem jest, że autorytet ten znajduje się obecnie w wielu miejscach świata w kryzysie. Problem ten jest jednak zagadnieniem odrębnym.

W artykule Kościół katolicki rozumie się jako katolicką hierarchię kościelną (przede wszystkim wyższą), nie zaś ogół wspólnoty wiernych, co podkreśla się w podejściu, które można określić jako teologiczne. Punktem wyjścia prowadzonych tu analiz będzie Kościół rozumiany jako jeden z podmiotów, który za pośrednictwem Stolicy Apostolskiej, pod kierownictwem papieża wraz z biskupami, działa w otoczeniu systemu międzynarodowego, a za pośrednictwem Kościołów partykularnych i konferencji episkopatów oddziałuje na konkretne systemy polityczne w poszczególnych krajach. Celem działania Kościoła jest realizacja własnych interesów, co czyni on, wchodząc w interakcje z innymi aktorami politycznymi. Ponadto – czego nie można lekceważyć – Kościół wpływa na formalne i nieformalne zasady działania systemu politycznego. W związku z tym typ analizy, który przyjęty został w niniejszym tekście,

można wpisać w refleksję inspirowaną nowym instytucjonalizmem. Trzeba jednak zaznaczyć, że chodzi tu głównie o charakterystyczne dla takiego podejścia rozumienie instytucji jako stabilnego i powtarzającego się wzorca (Sajduk, 2007, s. 44; Chmielewski, 1994, s. 217–253). Niewątpliwie istniejący od dwóch tysięcy lat Kościół katolicki takie kryterium spełnia. Dodatkowo ważną perspektywę badawczą, stanowiącą również inspirację dla niniejszych rozważań, stanowi teoria ruchów społecznych, która organizację religijną, w tym przypadku Kościół, postrzega w obrębie systemu społecznego. W tej perspektywie przyjmuje się, że na zasoby ruchu społecznego składają się środki materialne i organizacyjne. Przywództwo jest tu rozumiane jako środek organizacyjny. W przypadku papieżstwa, gdzie legitymizacja władzy ma charakter sakralny, a posłuszeństwo Ojcu Świętemu to niejako obowiązek religijny, kryzys związany z abdykacją papieża ma szczególny kontekst, który nie może zostać przez badacza zlekceważony (Pötz, 2019, s. 285–286; 2020, s. 187).

Artykuł ten stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jak rezygnacja Benedykta XVI wpłynie na Kościół katolicki. A ponieważ niemożliwe jest omówienie tu wszystkich aspektów tego problemu, który ma nie tylko wymiar polityczny, ale także teologiczny i prawnokanoniczny, podjęte rozważania ograniczą się jedynie do instytucjonalnego wymiaru Kościoła katolickiego i papieżstwa oraz problemu legitymizacji papieskiego przywództwa w Kościele. W związku z tym sformułowane pytanie można doprecyzować w następujący sposób: 1) W jaki sposób rezygnacja Benedykta XVI wpłynie na Kościół jako wzorzec instytucjonalny, jego tradycję oraz doktrynę? 2) Czy abdykacja Benedykta XVI wpłynie na osłabienie papieskiej legitymizacji do przywództwa w Kościele?

Fenomen abdykacji Benedykta XVI

Benedykt XVI został wybrany papieżem 19 kwietnia 2005 r. Jego pontyfikat trwał niecałe 8 lat. Decyzję o rezygnacji ogłosił 11 lutego 2013 r. przed południem. Wypowiedział ją po łacinie w Pałacu Apostolskim. Oficjalnym powodem abdykacji było podupadające zdrowie i wynikający z tego brak sił. Abdykacja nie była natychmiastowa, zrealizowała się 17 dni później. 28 lutego Benedykt XVI udał się śmigłowcem do Castel Gandolfo. 3 maja 2013 r., czyli nieco ponad dwa miesiące później, powrócił do Rzymu, wprowadził się do leżącego na terenie ogrodów watykańskich klasztoru Mater Ecclesiae, który wcześniej zamieszkiwały siostry zakonne. Warto dodać, że 20 września 2020 r. Benedykt XVI wyprzedził wiekiem żyjącego w latach 1810–1903 papieża Leona XIII i w związku z tym stał się najdłużej żyjącym papieżem w historii. 11 stycznia 2021 r. minął też moment, w którym czas jego emerytury stał się dłuższy

niż czas jego pontyfikatu. Jest to bezprecedensowy przypadek w dziejach Kościoła.

Historia zna przypadki abdykacji urzędującego papieża. Nie wszystkie są jednak dostatecznie udokumentowane, niektóre uważane są za wymuszone, inne za legendarne. Praktycznie jedyną niekwestionowaną dymisją papieską jest rezygnacja Celestyna V (1209 lub 1210–1296), który wybrany na następcę św. Piotra w 1294 r., po kilku miesiącach sprawowania papieskiego urzędu zrzekł się go. Wydarzenie to stało się bezpośrednią przyczyną wprowadzenia do porządku prawa kanonicznego przepisu o możliwości abdykacji papieża (Majer, 2013, s. 42).

Kolejny przypadek rezygnacji papieża miał miejsce w XV wieku, kiedy to w 1415 r. abdykował Grzegorz XII (1330–1417). Postąpił on tak w celu zakończenia wielkiej schizmy zachodniej. Ten przypadek uważany jest jednak za spowodowany naciskami zewnętrznymi, gdzie abdykacja stanowiła element politycznej pertraktacji. Dlatego w kontekście abdykacji Benedykta XVI zwykle przypominana jest abdykacja Celestyna V, a nie Grzegorza XII.

O ile sama abdykacja papieża jest w historii Kościoła rzeczą znaną, choć niecodzienną, o tyle dyskusje o możliwej abdykacji papieża tak niecodzienne nie były. Ograniczając się do XX wieku, warto zauważyć, że o możliwej rezygnacji mówiono w kontekście aż trzech papieży: Piusa XII (z uwagi na groźbę aresztowania i deportacji przez Niemców okupujących Rzym), Pawła VI (stan zdrowia), Jana Pawła II (stan zdrowia).

Porównując problem rezygnacji Benedykta XVI do podobnych przypadków z historii Kościoła, warto także zwrócić uwagę na przemiany, które zaszły w XIX wieku w samej instytucji papieństwa. Należy podkreślić, że Kościół i stanowiące jego część papieństwo w XIX wieku zyskało, w stosunku do minionych wieków, nowy rodzaj instytucjonalnej świadomości. To wtedy „papizm”, rozumiany jako popieranie działań papieństwa (również pozareligijnych), stał się elementem identyfikującym katolicyzm (Regoli, 2017, s. 437). W związku z tym zmienił się też jakościowy wymiar abdykacji następcy św. Piotra, która zaczęła mieć bardziej polityczny charakter. Trzeba pamiętać, że formalnie papież rozumiany jako przywódca Kościoła, ale też suweren Państwa Watykańskiego, łączy w swoim urzędzie wszystkie trzy typy władzy, które w realiach współczesnego państwa demokratycznego zwykle pozostają oddzielone. Chodzi tu o władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Ponadto Ojciec Święty ma możliwość stanowienia regulującego życie Kościoła katolickiego prawa kanonicznego. Może on nakładać kary kościelne włącznie z wykluczeniem ze wspólnoty Kościoła. Papież nominuje wszystkich biskupów, którzy w praktyce zarządzają Kościołem katolickim. Ma on też prawo do zwoływania soboru powszechnego i zatwierdzania bądź nie jego ustaleń.

Ponadto papież reprezentuje Urząd Nauczycielski Kościoła, który określa całokształt doktryny społecznej tej instytucji.

W chwili gdy Benedykt XVI ogłosił swoją rezygnację, w Kościele katolickim obowiązywało prawo kanoniczne, które formalnie przewidywało możliwość zakończenia posługi piotrowej przed śmiercią. Nie precyzowało ono jednak jej zasad. Zapisy kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r. stwierdzały jedynie: „Gdyby się zdarzyło, że biskup rzymski zrzekłby się swego urzędu, to do ważności wymaga się, by zrzeczenie zostało dokonane w sposób wolny i było odpowiednio ujawnione; nie wymaga się zaś niczyjego przyjęcia” (Kodeks Prawa Kanonicznego, 1983, kan 332, § 2).

Analizując akt abdykacji od strony formalnej, warto zauważyć, że stanowił on deklarację, którą można określić jako akt wolnej woli (*plena libertate*). Uzasadniając swą decyzję, Benedykt XVI nie uciekł się do terminów zastosowanych przez swego poprzednika, Celestyna V, kiedy mówił o rezygnacji z papieżstwa (*renuntiare papatui*), ani do wyżej wspomnianych zapisów Kodeksu Prawa Kanonicznego w zakresie zrzeczenia się urzędu (*renuntiatio muneris*). Benedykt XVI wybrał nowe rozwiązanie. Oświadczył, że rezygnuje z „posługi biskupa Rzymu, następcy św. Piotra”. W związku z tym niektórzy stoją na stanowisku, że Benedykt XVI zrezygnował „tylko” z posługi (*renuntiatio ministerii*) papieskiej, a nie z samego bycia papieżem (Regoli, 2017, s. 425). Kluczowe dla formalnych sporów o sposób rezygnacji Benedykta XVI są następujące słowa: „[...] w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością oświadczam, że rezygnuję z posługi Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, powierzonej mi przez Kardynałów 19 kwietnia 2005 roku, tak że od 28 lutego 2013 roku, od godziny 20.00, rzymska stolica, Stolica św. Piotra, będzie zwolniona (*sede vacante*) i będzie konieczne, aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zwołali Konklawe dla wyboru nowego Papieża” (Benedykt XVI, 2013a).

Na uwagę zasługują też daty ogłoszenia i wejścia w życie samej rezygnacji. Pomiędzy jednym a drugim upłynęło 17 dni. Również to w przypadku rezygnacji Benedykta XVI było bezprecedensowe, a powody takiego stanu rzeczy do dziś nie są znane. Nie wydaje się przecież, że te 17 dni było Benedyktowi XVI potrzebne do podjęcia jakichś szczególnie istotnych decyzji. Na takie ruchy papież miał czas wcześniej, co zresztą prawdopodobnie uczynił. Warto zwrócić uwagę, że swój ostatni konsystorz Benedykt XVI zwołał w listopadzie 2012 r.

Warto też poczynić uzupełniającą uwagę terminologiczną. Istnieją opinie, że do opisu problemu rezygnacji Benedykta XVI z papieżstwa nie powinno się stosować pojęcia „abdykacja”, gdyż ma to być określenie charakterystyczne dla świata polityki. Pierwotnie abdykacja (od łacińskiego *abdicatio*) dotyczyła jedynie monarchów oraz innego typu władców panujących, którzy przedwcześnie zrzekli się władzy i praw z nią związanych. O abdykacji papieża nie mówi

ani prawo kanoniczne, ani inne dokumenty Kościoła, w których używany jest termin *renuntiatio* (zrzeczenie się, rezygnacja), co ma być bardziej adekwatne ze względu na religijną funkcję papieża (Naumowicz, 2013). W mojej ocenie używanie na określenie rezygnacji Benedykta XVI terminu „abdykacja” nie powinno być uważane za błąd dyskredytujący, gdyż urząd papieża ma również wymiar polityczny.

Recepcja rezygnacji Benedykta XVI

Analizując problem rezygnacji Benedykta XVI z urzędu papieża, należy pamiętać, że papież senior, nie wycofał się całkowicie z życia Kościoła. Uważa się wręcz, że Benedykt XVI, dokonując abdykacji w taki, a nie inny sposób, stworzył w Kościele nową instytucję, jaką jest emerytowany papież. Benedykt XVI nie zrezygnował też z tytułu papieża i nie powrócił do swojego imienia sprzed wyboru. Po zakończeniu pontyfikatu zaczął też prowadzić ograniczoną, ale faktyczną działalność publiczną, przejawiającą się udziałem w niektórych uroczystościach kościelnych, publikacjami, wywiadami czy spotkaniami.

Benedykt XVI, zapytany o problemy i teologiczne kontrowersje związane z instytucjonalizacją papieskiej emerytury, w wywiadzie stanowiącym dodatek do wydanej w 2021 r. jego biografii, autorstwa Petera Seewalda, stwierdził: „Nie można przyjąć, że historyk Kościoła, czyli ktoś, kto bada jego przeszłość, powinien wiedzieć lepiej niż inni, czy może istnieć papież emeryt, czy nie. Z mojego punktu widzenia chciałbym tu powiedzieć, co następuje: do końca II Soboru Watykańskiego nie było również rezygnacji biskupów. Kiedy wreszcie, po ożywionych debatach, wprowadzono rezygnację dla biskupów?” (Benedykt XVI, 2021, s. 1017).

Do zacytowanej odpowiedzi, która wskazuje na historyczno-teologiczne rozumienie własnej abdykacji, Benedykt XVI dodał także wyjaśnienie tego, co rozumie przez bycie papieżem emerytem: „Słowo »emeryt« oznacza, że nie jest on już aktywnym piastunem urzędu biskupa, ale nadal pozostaje w szczególnej relacji byłego biskupa do swojej diecezji. [...] Tak więc nie ma dwóch biskupów, ale istnieje duchowy mandat, którego istotą jest wewnętrzne, w Panu, służenie jego dotychczasowej diecezji przez modlitewną obecność w niej i dla niej” (Benedykt XVI, 2021, s. 1018).

Z przytoczonych słów Benedykta XVI wynika więc, że swój status postrzega on analogicznie do sytuacji zwykłego biskupa emeryta. Niewątpliwie jednak jego faktyczna rola w życiu Kościoła nie jest taka sama. Jak zwraca uwagę wspomniany biograf papieża P. Seewald: „[...] po raz pierwszy papież

stworzył status dobrowolnego, rezygnującego z urzędu następcy Piotra – *papa emeritus*” (Seewald, 2021, s. 995).

W tak wyjątkowej i delikatnej sytuacji jak abdykacja Biskupa Rzymu znaczenie ma każdy szczegół jego dalszych losów, w tym strój i miejsce, w którym będzie przebywał. Jeśli bowiem w przyszłości nastąpi podobne wydarzenie, abdykacja Benedykta XVI będzie precedensem, do którego zainteresowani niewątpliwie będą się odwoływać. Dlatego ustalono, że Benedykt XVI po rezygnacji ma być tytułowany „Jego Świątobliwość Benedykt XVI” i nazywany „papieżem emerytowanym” lub „emerytowanym papieżem rzymskim”. Przestał on, co zresztą oczywiste, nosić także Pierścień Rybaka, który został zniszczony poprzez wykonanie na nim nacięć. W sprawie ubioru zdecydował się pozostać przy białej sutannie, zrezygnował jednak z mucetu i cingulum. Wywołało to zresztą pewne kontrowersje, np. niemiecki specjalista od prawa kanonicznego Hubert Wolf uznał, że dalsze noszenie papieskiej bieli jest „katastrofą od strony symbolicznej”. Argumentował on, że obecność w przestrzeni publicznej dwóch „mężczyzn w bieli” będzie miała bardziej negatywne konsekwencje dla Kościoła niż teologiczne konsekwencje abdykacji (Riegert i Dudek, 2013; Seewald, 2021, s. 1009).

Analizując debatę, która wywołana została papieską rezygnacją, należy wskazać, że nie jest łatwo uporządkować wszystkie komentarze i interpretacje rezygnacji Benedykta XVI. Wydarzenie to, ze względu na swoją wyjątkowość, już teraz jest przedmiotem żywej debaty, a w przyszłości doczeka się zapewne wielu krytycznych opracowań przygotowanych z różnych badawczych perspektyw. Po abdykacji Benedykta XVI wielu komentatorów zwracało uwagę, że mało kto (a w zasadzie nikt) spodziewał się tego rodzaju zakończenia jego pontyfikatu. Łukasz Jasina zwracał w 2013 r. uwagę, że Benedykta XVI opisywano raczej jako „papieża przejściowego, który miał wypełnić lukę pomiędzy niezwykle dominującą i charyzmatyczną osobowością błogosławionego Jana Pawła II a wyczekiwany przez środki masowego przekazu następcą wywodzącym się z Azji, Ameryki Południowej lub Afryki” (Jasina, 2013).

Niewątpliwie Benedykt XVI cieszył się estymą pośród intelektualistów. Dla wielu, którzy nie byli przygotowani, by docenić jego teologiczny i filozoficzny dorobek, następcą Jana Pawła II był postacią niezdolną do wielkich gestów.

Zasługującym na uwagę sposobem komentowania rezygnacji Benedykta XVI jest wpisywanie tego wydarzenia w problem postępującej w krajach zachodnich sekularyzacji. Wiele tego typu ocen przytacza cytowany już biograf Benedykta XVI, Roberto Regoli. Przykładowo włoski dziennikarz Gianfranco Brunelli stwierdził, że z chwilą abdykacji funkcja papieża zyskuje „bardziej świecki (i mniej duchowy), bardziej kolegialny (i mniej indywidualny), bardziej funkcjonalny (i mniej charyzmatyczny) charakter (Regoli,

2017, s. 431). Podobny pogląd wyraził włoski wydawca Ernesto Galli della Loggia, który stwierdził, że abdykacja była „gestem wielkiego rządzącego, a jednocześnie wysoce duchowym aktem doktrynalnym”, który jest w stanie wznieść „obiektywną desakralizację” urzędu papieskiego, co z kolei wpłynie na zmianę sposobu jego uprawiania. Niektórzy mówili wręcz o „humanizacji świętej posługi”; inni stwierdzili, że „dymisja papieża” stanowi ostatni element kryzysu europejskiej cywilizacji, „historyczną eutanazję papieżstwa”, która świadczy o „wycofaniu się Kościoła ze świata, o blaknięciu jego roli, o złożeniu broni w Europie i zajęciu pozycji na peryferiach licznie zamieszkałych przez chrześcijan” (Regoli, 2017, s. 433).

Osobny typ komentarzy pojawiających się po abdykacji można określić jako spekulacyjny czy „spiskowy”. Tego typu interpretacji pojawiło się dość wiele, zresztą pomimo upływu lat wciąż pojawiają się nowe lub odświeżone warianty starych. Większość z nich rozwijanych jest na kanwie takich wydarzeń, jak: afera Vatileaks, aresztowanie i skazanie papieskiego kamerdynera, kłótnie i konflikty w kurii rzymskiej, niezgodna z interesem światowych mocarstw polityka Stolicy Apostolskiej.

Abdykacja Benedykta XVI w świetle teorii sekularyzacji

Interesującym aspektem rezygnacji Benedykta XVI jest interpretacja tego aktu w świetle teorii sekularyzacji. Ze względu na bogaty dorobek badań w tym zakresie należy określić, do jakiego rozumienia procesów sekularyzacyjnych chcę się tu odwołać. Jest to triada sekularyzacyjna, którą opisuje m.in. Maria Libiszowska-Żółtkowska. Wedle tego podejścia sekularyzacja dzieli się na trzy poziomy: mega, makro i mikro (Libiszowska-Żółtkowska, 2006, s. 273–281).

Poziom pierwszy odnosi się do separacji obszaru świeckiego od religijnego. Interpretując problem abdykacji Benedykta XVI na tym poziomie, wskazać należy, że przypuszczalnie dla wielu ludzi jego odejście z urzędu nie miało wymiaru *stricte* religijnego, a przede wszystkim polityczny (dotyczy to również katolików). Często było ono rozumiane w podobny sposób jak zrzeczenie się urzędu przez głowę państwa. Żeby potwierdzić lub obalić tę tezę, trzeba zapewne przeprowadzić szersze badania, których istotnym elementem byłaby analiza wiadomości, jakie otrzymał Benedykt XVI po ogłoszeniu rezygnacji. Nie jest to możliwe w przypadku korespondencji prywatnej. Jeśli jednak przyjrzelibyśmy się częściowo publikowanym wiadomościom wysłanym do papieża przez przywódców państw, otrzymalibyśmy cząstkowy obraz tego, w jaki sposób postrzegana jest jego rezygnacja na arenie międzynarodowej.

Należy jednak podkreślić, że krytykę tego rodzaju analizy można by przeprowadzić na podstawie założenia, że przywódcy państwowi odnosili się do aktu rezygnacji Benedykta XVI przede wszystkim jako do aktu odejścia przywódcy politycznego, a nie religijnego.

Na znacznie bogatszą interpretację abdykacji Benedykta XVI pozwala zastosowanie drugiego poziomu triady sekularyzacyjnej. Dotyczy on zeświecczenia organizacji religijnych, które poddają się wpływom zsekularyzowanej kultury. W takim kontekście abdykacja Benedykta XVI może być rozumiana jako dalszy ciąg sekularyzacji instytucji Kościoła, który najpierw (po Soborze Watykańskim II) dopuścił i zaakceptował odejście na emeryturę biskupów, teraz zaś rozszerzył tę formalnie przewidzianą już w prawie kanonicznym praktykę na papieża.

W przypadku ostatniego poziomu sekularyzacji, poziomu mikro, który dotyczy indywidualnego odejścia od praktyk religijnych, należy zauważyć, że trudno wykorzystywać go do analizy problemu abdykacji Benedykta XVI. Oczywiście, mając świadomość nadinterpretacji i niejako w kategoriach prowokacji intelektualnej, można wskazać, że w samej deklaracji, w której papież poinformował o swej abdykacji, padły słowa, które można uznać za przejaw sekularyzacji typu mikro. Benedykt XVI powiedział wtedy: „[...] aby kierować łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonej mi posługi” (Benedykt XVI, 2013a).

Jak już jednak zauważono, twierdzenie tylko na podstawie tych słów, że decyzja Benedykta XVI o abdykacji to przejaw sekularyzacji typu mikro, to nadinterpretacja. Zaprzeczenie tego rodzaju tezie można znaleźć choćby w słowach wypowiedzianych przez papieża już po ogłoszeniu decyzji o rezygnacji. 24 lutego, w trakcie rozważań przed modlitwą Anioł Pański, Benedykt XVI wskazał jasno, że sam swoją abdykację postrzega w wymiarze religijnym: „Pan wzywa mnie, bym »wyszedł« na górę, bym jeszcze bardziej poświęcił się modlitwie i medytacji. Nie oznacza to jednak opuszczenia Kościoła, przeciwnie, jeśli Bóg mnie do tego wzywa, to dlatego, bym mógł dalej mu służyć z takim samym oddaniem i taką samą miłością, z jakimi starałem się do tej pory to czynić, lecz w sposób lepiej odpowiadający mojemu wiekowi i moim siłom” (Benedykt XVI, 2013b).

Oczywiście można uznać, że Benedykt XVI nie może obiektywnie zinterpretować swojej abdykacji. Twierdzenie jednak, że papież doświadczył kryzysu wiary i z tego powodu abdykował, należy uznać za mało prawdopodobne.

Można przypuszczać, że spór o sekularyzacyjny wymiar rezygnacji Benedykta XVI toczony będzie jeszcze długo. Wiele też wskazuje na to, że kwestia ta nie będzie łatwa do oceny. Już dziś można sobie wyobrazić, jakie linie argumentacyjne stosować będą jej zwolennicy i przeciwnicy. Przykładem sprzeciwu wobec tezy o rezygnacji jako przejawie sekularyzacji instytucji papieżstwa jest rozumowanie Petera Seewalda, niewątpliwie jednego z najgłośniejszych współczesnych biografów Benedykta XVI. Badacz zauważa: „Ważniejszym od kwestii ubioru był duchowy aspekt papieskiej emerytury. Benedykt uznał, że rezygnacja nie powinna urzędu papieża sekularyzować” (Seewald, 2021, s. 1009).

Seewald pragnie widzieć rezygnację Benedykta XVI jako ponowne ureligijnienie, czy też desekularyzację tego urzędu. W tym kontekście niemiecki badacz stwierdził: „Zaczęło się od usunięcia tiary z jego herbu, znaku również świeckiej władzy Kościoła, a zakończyło rezygnacją z władzy niezrównanego urzędu papieża. Benedykt XVI nie zaplanował nawet wielkiej uroczystości pożegnalnej: »Coś takiego świadczyłoby tylko o zeświecczeniu«” (Seewald, 2021, s. 992).

Podobnie do Seewalda sekularyzacyjny wymiar abdykacji Benedykta XVI postrzega wiedeński kardynał Christoph Schönborn. W abdykacji dostrzegł odwołanie do biblijnego rdzenia papieżstwa. Skalała, na której „Chrystus buduje swój Kościół”, nie ma być konkretny papież, ale samo papieżstwo. W związku z tym uznał, że zrzeczenie się urzędu to wręcz przejaw sekularyzacji (Seewald, 2021, s. 1008).

Komentując tę interpretację rezygnacji papieża, można wskazać, że prawdopodobnie ma ona teologiczną głębię i uzasadnienie. Z punktu widzenia politologa czy badacza myśli politycznej stanowi ona interesujący koncept, który mógłby służyć doktrynalnej obronie prestiżu papieżstwa naruszonego przez abdykację konkretnego papieża.

Inaczej niż cytowany wyżej Seewald, sprawę zdaje się widzieć inny biograf Benedykta XVI, Regoli. Jest to przykład rozumowania afirmującego sekularyzacyjny wymiar rezygnacji Benedykta XVI. Regoli zauważa: „Możemy stwierdzić, że w jakimś sensie obowiązujące we współczesnym świecie kryterium wydajności i racjonalności znalazło zastosowanie także w odniesieniu do urzędu papieża” (Regoli, 2017, s. 424).

Rozumowanie zaproponowane przez Regoliego można uznać za formę pogodzenia się z interpretacją rezygnacji papieża jako kolejnego etapu sekularyzacji Kościoła. Tego rodzaju myślenie zdaje się pośrednio przyznawać, że zmieniający się współczesny świat przekształcił – zgodnie ze swoimi standardami – również urząd papieża.

Podsumowanie

Nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób rezygnacja Benedykta XVI wpłynie na instytucję Kościoła katolickiego. Proces ten będzie zapewne analizowany i badany zarówno w perspektywie krótko-, jak i długo-okresowej. Na pewno jednak abdykacja Benedykta XVI to wydarzenie, które na stałe wpisze się w historię Kościoła katolickiego i będzie stanowić cezurę w jego najnowszych dziejach. Rezygnacja z papieskiej posługi nie jest oczywiście w dwutysiącletniej historii Kościoła fenomenem nieznanym. Nie można jednak lekceważyć faktu, że abdykacja Benedykta XVI była pierwszym tego rodzaju wydarzeniem od siedmiu wieków (licząc od rezygnacji Celestyna V). W związku z tym można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że współczesny Kościół na takie wydarzenie nie był instytucjonalnie przygotowany. Tezę tę potwierdza fakt, że Benedykt XVI nie zdecydował się na skorzystanie z istniejących w prawie kanonicznym rozwiązań dotyczących rezygnacji, uznając, że lepiej stworzyć nowe. Jego zachowanie po abdykacji nie nawiązuje też do podobnych sytuacji sprzed wieków, gdyż nie usunął się z Watykanu, nie powrócił do imienia Joseph Ratzinger ani do szat biskupa czy księdza. Dlaczego tak się stało, pozostaje bez wyjaśnienia. Można jednak przepuszczać, że Benedykt XVI zrobił to nie bez przyczyny, uznając, że istniejący wzorzec papieskiej rezygnacji nie jest w jego przypadku odpowiedni. Tezę o swego rodzaju instytucjonalnym szoku, w jakim znalazł się Kościół po abdykacji Benedykta XVI, potwierdza wewnątrzinstytucjonalna dyskusja na temat statusu emerytowanego papieża, możliwości jego uczestnictwa w debacie publicznej, miejscu pobytu, a nawet używanym imieniu i stroju.

Podjmując refleksję nad problemem wpływu abdykacji Benedykta XVI na wzorzec instytucjonalny Kościoła katolickiego, na jego tradycję i doktrynę, w pierwszej kolejności należy wskazać, że w ramach Kościoła katolickiego powstała *de facto* nowa instytucja, jaką jest emerytowany papież (łac. *summus pontifex emeritus* lub *Pontifex Romanus emeritus*). Fakt ten uznaje jego następcę, czyli papież Franciszek, który o instytucji emerytowanego papieża mówił wielokrotnie. W 2014 r., w rozmowy te z dziennikarzami podczas powrotu z podróży apostolskiej do Korei Południowej (14–18 czerwca 2014 r.), Franciszek powiedział, że emerytowanego papieża nie należy traktować jako wyjątek, ale „instytucję”. Zwrócił też uwagę na kwestię wydłużenia ludzkiego życia i problemy z tym związane. W rozmowie padło też stwierdzenie sugerujące, że Franciszek może pójść w ślady Benedykta XVI i również abdykować: „Jeżeli poczuję, że nie mogę kontynuować mojej posługi, uczynię to samo” (Franciszek, 2014a).

W podobnym czasie ukazał się obszerny wywiad Franciszka dla hiszpańskiego dziennika „La Vanguardia”, w którym pochwalił gest Benedykta XVI oraz zaznaczył, że sam nie wyklucza ewentualnej rezygnacji. Ponownie wspominał też o nowej instytucji w ramach Kościoła, zauważając, że Benedykt XVI: „Otworzył drzwi, stworzył nową instytucję, czyli ewentualnych emerytowanych papieży” (Franciszek, 2014b).

Do tego problemu Franciszek wracał także później. Jako kolejna zapowiedź własnej abdykacji, a tym samym pośredniego ugruntowania istnienia instytucji papieża emeryta, interpretowana jest homilia w domu św. Marty wygłoszona 15 maja 2018 r. Na marginesie rozważań na temat pożegnania św. Pawła z Kaptłanami z Efezu (Dz 20, 17-27) Franciszek stwierdził: „[...] kiedy to czytam, myślę o sobie. Myślę także o sobie, bo jestem biskupem i muszę się pożegnać. Proszę Pana o łaskę, bym mógł zegnać się w taki sposób” (Franciszek, 2018).

Stosunek Franciszka do abdykacji swego poprzednika stanowi odrębny problem. Warto jedynie zaznaczyć, że w minionych latach żywa była dyskusja, owocująca plotkami, na temat przygotowania przez Franciszka specjalnego Motu Proprio, które miałyby uregulować kwestie przyszłych papieskich rezygnacji (Lisicki, 2021).

Wracając do zasadniczego pytania na temat wpływu abdykacji Benedykta XVI na instytucjonalny wzorzec Kościoła katolickiego, należy zauważyć, że rezygnacja prawdopodobnie na stałe zmieniła powszechne wyobrażenie o sposobie pełnienia przez papieża swojej posługi. W długiej perspektywie musi to również wpłynąć na doktrynę Kościoła, chociażby przez uregulowanie kwestii abdykacji. Ponadto nie można lekceważyć problemu aktywności papieża emeryta, w przyszłości może nawet więcej niż jednego w tym samym czasie. Jak ten może wyglądać, pokazał już Benedykt XVI, który kilkakrotnie zabierał głos w różnych sprawach. Każda jego wypowiedź była zawsze interpretowana, często w kontekście działalności i dyskursu Franciszka. W niektórych przypadkach wypowiedzi Benedykta XVI były uznawane jako sprzeciw wobec papieskiego przekazu. Tego rodzaju sytuacje mogą również służyć do wewnętrznego polaryzowania instytucji Kościoła oraz katolików.

Osobnym zagadnieniem, które zasługuje na poruszenie w ramach podsumowania, jest problem wpływu abdykacji Benedykta XVI na legitymizację władzy papieskiej. Niewątpliwie rezygnacja w formule zastosowanej przez Benedykta XVI, gdzie emerytowany papież zachowuje część symboliki papieskiej i niejako pełni swój urząd dalej, ale w sensie „duchowym”, otwiera pole dla potencjalnych kontrowersji. Chodzi tu o sytuacje, gdy określone środowiska, czy też ich reprezentacje, będą dążyć do symbolicznej instrumentalizacji i przeciwstawiać sobie „papieży” (czynnego i emerytowanego). W ten sposób

może dochodzić do dyskretyzowania papieskiego nauczania, a tym samym całej instytucji Kościoła.

Problem legitymizacji, czy też delegitymizacji, władzy papieskiej można analizować także przez pryzmat typologii władzy i panowania Maxa Webera. Badacz wyróżnił trzy typy idealne prawomocnego panowania: legalny, tradycyjny i charyzmatyczny (Weber, 2002, s. 160). Dokonując abdykacji, Benedykt XVI doprowadził do dezintegracji ważnej dla Kościoła tradycyjnej legitymizacji władzy papieskiej. W rozumieniu Webera prawomocność władzy jest ściśle związana z motywami społecznego posłuszeństwa wobec wskazań rządzących. Oczywiście sam Benedykt XVI wielokrotnie podkreślał swoje posłuszeństwo następcy, wybór Franciszka też (poza środowiskami marginalnymi) nie jest kwestionowany i posiada on legitymizację. Niezależnie jednak od tego należy podkreślić, że abdykacja osłabiła legitymizację władzy papieskiej w Kościele, co musi oznaczać osłabienie całej tradycji instytucjonalnej. Jak znaczne i długotrwałe było to osłabienie, będzie można ocenić dopiero w przyszłości.

Ostatnia uwaga, jaką należy poczynić, dotyczy interpretacji abdykacji Benedykta XVI w kontekście sekularyzacji. Dostrzegając mnogość opinii w tym zakresie, trudno nie uznać, że poprzez abdykację, zrealizował się kolejny etap sekularyzacji instytucji Kościoła katolickiego. Oczywiście z taką tezą nie zgodziłby się sam Benedykt XVI ani zapewne większość hierarchów Kościoła. Wydaje się jednak, że według kryteriów przyjętych na podstawie teorii sekularyzacji trudno byłoby uznać, że abdykacja nie stanowi kolejnego przejawu przyjmowania przez Kościół i jego hierarchów rozwiązań charakterystycznych dla społeczeństwa świeckiego. Przechodzący na emeryturę papież zaczyna bowiem przypominać „zwyčajnego” instytucjonalnego lidera, który ze względu na wiek i stan zdrowia decyduje się zrezygnować z aktywnego sprawowania swojej funkcji. Wycofuje się on z aktywnej działalności, pozostając jednak symbolicznym patronem instytucji, którą kierował. To właśnie, ze świeckiego punktu widzenia, zrobił Benedykt XVI.

Literatura

- Benedykt XVI (2013a). *Declaratio*. *Libreria Editrice Vaticana*. https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2013/february/documents/hf_ben-xvi_spe_20130211_declaratio.html [dostęp: 22.09.2021].
- Benedykt XVI (2013b). *Wezwany by wejść na górę*. *Opoka*. *Portal katolicki*. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_24022013.html [dostęp: 23.09.2021].

- Benedykt XVI (2021). *Ostatnie pytania do Benedykta XVI*. W: P. Seewald. *Benedykt XVI. Życie*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Chmielewski P. (1994). Nowa analiza instytucjonalna. Logika i podstawowe zasady. *Studia Socjologiczne*, 3–4, 217–253.
- Rieger B., Dudek B. (2013). Kościół bez (urzędującego) papieża. *Deutsche Welle*. <https://www.dw.com/pl/ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-bez-urz%C4%99duj%C4%85cego-papie%C5%BCa/a-16640612> [dostęp: 22.10.2021].
- Franciszek (2014a). Instytucja „papieża emeryta” będzie normą. *Deon.pl*. <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/instytucja-papieza-emeryta-bedzie-norma,326625> [dostęp: 10.07.2021].
- Franciszek (2014a). Papież Franciszek nie wyklucza, że ustąpi z urzędu. *Wirtualna Polska*. <https://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/arttykul/papiez/franciszek;nie;wyklucza;ze;ustapi;z;urzedu,78,0,1563726.html> [dostęp: 10.07.2021].
- Franciszek (2018). Homilia w domu św. Marty (15.05.2018). *Portal Opoka*. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_15052018 [dostęp: 22.10.2021].
- Jasina Ł. (2013). O przejściu do historii – abdykacja Benedykta XVI. *Kultura Liberalna*, 3, <https://kulturaliberalna.pl/2013/02/12/jasina-o-przejsciu-do-historii-abdykacja-benedykta-xvi/> [dostęp: 10.07.2021].
- Kodeks Prawa Kanonicznego (1983). Warszawa: Wolters Kluwer Polska. <https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/kodeks-prawa-kanonicznego-286754792> [dostęp: 12.03.2021].
- Kowalczyk K. (2018). Kościół katolicki w polityce jako podmiot oddziałujący na system polityczny. Casus regulacji prawnych o zapłodnieniu pozaustrojowym in vitro. *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne*, 57, 7–19.
- Libiszowska-Żółtkowska M. (2006). Sekularyzacja – wróg czy sprzymierzeniec Kościoła katolickiego w Polsce. *Socjologia Religii*, 4, 273–281.
- Lisicki P. (2021). Franciszek realizuje testament Benedykta. *Do Rzeczy*. <https://do-rzeczy.pl/religia/196709/papiez-franciszek-realizuje-testament-benedykta-xvi.html> [dostęp: 11.09.2021].
- Majer P. (2013). Rezygnacja papieża z urzędu. *Annales Canonici*, 9, 39–54.
- Naumowicz J. (2013). Papież nie może abdykować. *Portal Opoka*. https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/areopag_abdykowac.html [dostęp: 12.02.2021].
- Potz M. (2019). Perspektywy badawcze w politologii religii. *Studia Religioznawcza*, 52, 277–291.
- Potz M. (2020). *Political Science of Religion Theorising. Theorising the Political Role of Religion*. London: Palgrave Macmillan.
- Sajduk B. (2007). Teoretyczne przesłanki współczesnej analizy politologicznej. *Państwo i Społeczeństwo*, 1, 17–48.
- Weber M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Regoli R. (2017). *Benedykt XVI. Wielki papież czasu kryzysu*. Kraków: Wydawnictwo Esprit.
- Seewald P. (2021). *Benedykt XVI. Życie*. Kraków: Znak.